

KS. MARIAN STASIAK

## SYTUACJA PRAWNA KOBIETY W KOŚCIELE WEDŁUG KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

### WPROWADZENIE

Problematyka dotycząca miejsca i roli kobiety w życiu Kościoła, a zwłaszcza określenia szans i możliwości jej udziału w kościelnych strukturach instytucjonalno-prawnych, przebiegała się z różnym nasileniem przez całe dzieje chrześcijaństwa. Głośna współcześnie tzw. kwestia kobieca nie stanowi zatem symptomu charakteryzującego jedynie okres posoborowych przemian w Kościele.

Już w pierwotnych gminach chrześcijańskich zaznacza się szczególnego rodzaju napięcie w traktowaniu kobiet przez pierwszych wyznawców Chrystusa. Gminy te powstawały bowiem w łonie kultury żydowskiej, hołdującej tradycji patriarchalnej, tak charakterystycznej zresztą dla całego Wschodu<sup>1</sup>. W tradycji tej dominującą rolę odgrywał mężczyzna, on uchodził w pełni za człowieka, zaś pozycja społeczno-prawna kobiety obwarowana była w judaizmie szeregiem przepisów, które ją w stosunkach ze światem mężczyzn poniżały i dyskryminowały<sup>2</sup>.

Warto na ten aspekt zwrócić uwagę, aby w szerszej perspektywie dostrzec całkowitą nowość wniesioną przez Chrystusa w ówczesny kontekst kulturowo-obyczajowy. Od czasów Chrystusa zaczyna obowiązywać nowe prawo Królestwa Bożego przywracające godność wszystkim ludziom. Na kartach Nowego Testamentu spotykamy przeto Chrystusa w wielu sytuacjach w otoczeniu kobiet, one są świadkami jego słów i czynów zbawczych, angażują się czynnie w jego posłannictwo<sup>3</sup>. Chrześcijaństwo od samego zarania okazuje się jako religia uniwersalna, otwarta na wszystkich, gromadząca ludzi niezależnie od jakichkolwiek podziałów i różnic, także bez względu na płeć. Nowość Ewangelii w stosunku do innych re-

ligii wyrażała się między innymi w proklamowaniu jedności i równości wszystkich w Chrystusie. Nowość ta jednak nie bez trudności i przeszkód realizowała się pośród społeczeństwa myślącego tradycyjnie i zakorzenionego w odwiecznych układach społeczno-obyczajowych. Ślady tych napięć widzimy już w listach św. Pawła. Pierwotny Kościół równość mężczyzn i kobiety nie tylko proklamował w wyznawanej wierze, lecz dawał tej prawdzie wyraz w życiu i praktyce kościelnej.

Rozpatrując udział kobiet w różnych funkcjach Kościoła pierwotnego można wyodrębnić trzy charakterystyczne dla nich formy uczestnictwa. Pierwszą są wspomniane przez św. Pawła dziewice, które należały do odrębnej grupy kobiet w Kościele i być może one dały początek późniejszym zakonom żeńskim. Następnie św. Paweł wspomina wdowy, które należały do kobiet samotnych poświęcających się głównie modlitwie i dziełom miłosierdzia. Trzecia kategoria kobiet wyszczególniona przez św. Pawła to diakonise<sup>4</sup>. Pełniły one w gminie chrześcijańskiej różnorodne zadania, nie tylko charytatywne, ale także duszpasterskie, pośredniczyły pomiędzy biskupem, prezbiterami a wspólnotą wiernych. Urząd ten - mający swoją genezę w czasach apostoelskich - znany był i w dalszej historii Kościoła. W Kościele na Zachodzie przetrwał do IV w., a na Wschodzie zanikł dopiero około XIII w.<sup>5</sup>

Zapewne wiele przyczyn złożyło się na to, iż Kościół stopnicwo eliminował kobiety z udziału w funkcjach eklezjalnych. Bez wątplenia odegrały tu pewną rolę wspomniane wpływy kultur: żydowskiej, rzymskiej, hellenistycznej, tworzących środowisko, w którym Kościół rozwijał swoją działalność. Zmieniały się także struktury prawno-organizacyjne samego Kościoła, zyskiwał on pozycję uprzywilejowaną, zanikał jego zapach misyjny, wiązał się z feudalno-stanowym ustrojem średniowiecza. Był to świat, w którym dominującą rolę odgrywali mężczyźni. Pozycję tę umacniały ponadto przybierające na sile prądy myślowe o nastawieniu antyfeministycznym<sup>6</sup>. W okresie patrystyki i średniowiecza wykształtowała się panująca powszechnie mentalność deprecjonująca kobietę, nakazująca dystansowanie się od niej, a nawet budząca strach przed nią /procesy czarownic/. Z drugiej strony nie brak było w historii Kościoła wybitnych postaci kobiecych, które wywarły znaczny wpływ na ducha swojej epoki<sup>7</sup>. Warto dodać, iż

odsuwanie kobiet od udziału w funkcjach kościelnych spowodowane było także reakcją Kościoła na praktyki wielu sekt, np. u gnostyków, marcjanistów, montanistów kobiety spełniały ważne funkcje pasterskie.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności stwierdzić należy, iż udział kobiet w urzędach i funkcjach kościelnych od samego początku rodził swoistego rodzaju napięcie w praktyce kościelnej. Zostało ono stopniowo eliminowane poprzez ograniczenie udziału kobiet w jego misji apostołskiej<sup>8</sup>. Wydaje się, iż poczynając od okresu patrystyki działalność ta zostaje prawie w całości zdominowana przez mężczyzn.

Wymowne świadectwo nasilania się tendencji androcentrycznych, jakie charakteryzowały nie tylko środowisko kościelne, ale w ogóle kulturę zachodnią, znajdujemy w prawodawstwie kanonicznym z okresu średniowiecza i wieków późniejszych<sup>9</sup>. Trendy te przetrwały właściwie po czasy współczesne. Dopiero dokonujące się w naszym stuleciu głębokie przeobrażenia, jakim podlegała sytuacja społeczna kobiety, spowodowały niejako konieczność zrewidowania także stanowiska Kościoła, zarówno na poziomie doktrynalnym, jak również normatywnym. Nie była to jakaś jednorazowa decyzja, lecz uwikłany w wiele trudności proces rozwojowy, będący odpowiedzią ze strony Kościoła na wielorakie ruchy wyzwolenicze i emancypacyjne. Skalę tych przemian można zobrazować przez porównanie dwóch podstawowych zbiorów prawa kanonicznego: Kodeksu z 1917 r., który przez ponad pół wieku rządził życiem Kościoła, oraz Kodeksu z 1983 r. promulgowanego przez papieża Jana Pawła II.

Kodeks, podobnie jak każde prawo, rodzi się w określonym kontekście kulturowo-społecznym, wyrasta z konkretnych potrzeb, chroni wartości i umacnia te przekonania, które wydają się być decydujące dla funkcjonowania danej społeczności. Prawo posiada także swoją historię, nie stwarza nowej rzeczywistości, lecz podąża za życiem, starając się modelować je według uznawanych w danej społeczności naczelnych zasad i przyjętych ideałów. Nie powinno zatem dziwić, że także na kodeks prawa kościelnego powstały na przełomie obecnego stulecia wywarły swój wpływ dominujące prądy myślowe, poglądy filozoficzne, stan wiedzy teologicznej tamtego okresu prac legislacyjnych. Również określona koncepcja antropologiczna kobiety z tamtego czasu zaznaczyła się w redakcji wielu kanonów Kodeksu z 1917 r.

W oparciu o zestawienie zawartych w nim dyspozycji prawnych dostrzega się, iż kodeks ten traktował kobietę jako osobę będącą na niższym poziomie intelektualnym w porównaniu z mężczyzną, wykazującą słabszą wolę, przeceniony został wpływ sfery emocjonalnej na stałość jej zachowań i decyzji, moralnie była oceniana jako bardziej skłonna do grzechu i upadku, wrażliwsza na pokusy, łatwiejsza do uwiedzenia. Z dzisiejszej perspektywy dostrzegamy wyraźniej, iż wizerunek kobiety, jaki znajdował się u podłoża wielu sformułowań prawniczych Kodeksu z 1917 r., wydaje się być reliktem z zamierzchłych czasów. Rodzi się zatem pytanie, czy i na ile uległa zmianie sytuacja kobiety w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego ogłoszonym przez papieża Jana Pawła II. W jakiej mierze nowy Kodeks odzwierciedla aktualny proces przemian, jakie odnośnie do tej kwestii zaszły w doktrynie Soboru Watykańskiego II i nauce ostatnich papieży. Czy i w jakiej mierze antropologia soborowa oraz wyznawane przez Kościół fundamentalne zasady co do godności osoby, jej równouprawnienia wywarły swój wpływ przy redakcji jego kanonów. Można także pytać, czy nowe prawo kościelne nosi na sobie także rys nowych orientacji myślowych, protegujących w różnych formach ruchy wyzwolenicze i emancypacyjne.

## I. EMANCYPACJA KOBIEC W SPOŁECZNOŚCI SWIECKIEJ

Dążenia wolnościowe, jakie dziś obserwujemy tak w skali jednostki, jak całych społeczeństw, wyrosły na podłożu przemian społeczno-ekonomicznych z końca ubiegłego wieku. W tym też czasie zaczynało dojrzewać coraz wyraźniej, nowe zjawisko, określane współcześnie jako ruchy emancypacyjne kobiet bądź też - prościej - jako kwestia kobieca<sup>10</sup>. Rewolucja techniczna i rozwój nowych gałęzi przemysłu umożliwiły kobiecie podjęcie samodzielnej pracy zawodowej i zdobycie tym samym niezależności ekonomicznej. Zmieniła się zatem jej pozycja społeczno-gospodarcza. W tych nowych poniekąd dla kobiety warunkach rodziła się, choć nie bez trudności, świadomość rewindykacji także innych praw należnych kobiecie, jak prawa do wykształcenia ogólnego i zawodowego, prawa wyborczego, zrównania po prostu z uprawnieniami mężczyzn. Ruchy te przybierały na sile dzięki powstawaniu różnych organizacji kobiecych, często o zasięgu międzynarodowym. Dągały się one w swoich programach równouprawnienia w wielu

d dziedzinach życia publicznego, politycznego i ekonomicznego, w zakresie praw małżeńskich i rodzinnych.

Zjawisko to doznaje potężnego wsparcia także w sferze duchowej. Zachodzące bowiem zmiany kulturowe ogniskują się w wieku swoich postaciach na rozwoju refleksji antropologicznej. Odkrywana coraz pełniej prawda o człowieku, jego godności, fundamentalnych i niezbywalnych prawach, przenika coraz głębiej mentalność współczesnego człowieka. Wydaje się akceptować on, niezależnie od wyznawanych orientacji ideowych czy religijnych, podstawowe pryncypia, głoszące między innymi prymat osoby nad światem rzeczy, pierwszeństwo norm etycznych nad wymaganiami techniki. Mówiąc najprościej, czas współczesny charakteryzuje zwrot ku człowiekowi. W zmienionym przeto klimacie duchowym naszych czasów emancypacja kobiet stała się jednym z najdonioślejszych problemów, oczekujących na swoje rozwiązanie.

Kościół działający w świecie i dla świata nie mógł oczywiście pozostać obojętnym bądź dystansować się od zachodzących przemian. Można powiedzieć, iż przemiany te wyprzedziły i w jakiejś mierze stymulowały rozwój doktryny Kościoła i jego praktykę, także prawną. Wielce znaczącym wydarzeniem dla kwestii kobiecej było uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne NZ Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, której artykuł pierwszy stanowi: "Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swojej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa"<sup>11</sup>. Jest rzeczą oczywistą, iż nawet tak wysokiej rangi dokument nie mógł spowodować od razu likwidacji wszelkich form dyskryminacji osób, w tym także dyskryminacji ze względu na płeć. Na trwałość tych form składa się wiele czynników, np.: uwarunkowania kulturowe, zakorzenione tradycje i obyczaje, wpływ kontekstu środowiskowego.

Czynniki te wyznaczały także pozycję prawną kobiety w określonym systemie prawa. Wydaje się, iż niezależnie od różnic, jakie specyfikują odmienne systemy prawne, ich wspólnym znamieniem było podporządkowanie, czasami wręcz całkowite, kobiety mężczyźnie. Wystarczy przypomnieć, bez sięgania zbyt daleko w historię, iż kodeks napoleoński nie uznawał prawnej osobowości kobiety, zaś jej stan poniżenia wobec mężczyzny zabezpieczał sankcjami prawnymi<sup>12</sup>. Właściwie dopiero w obecnym stuleciu sytuacja prawna kobiety zaczęła podle-

gać radykalnym zmianom. Na niektórych zaś obszarach naszego globu proces ten zaledwie się zaczyna.

Jeszcze w 1967 r. Zgromadzenie Ogólne NZ, biorąc pod uwagę dyskryminacyjną sytuację i poniżenie kobiet, ogłosiło "Deklarację o usunięciu dyskryminacji kobiet". Podkreśla się w niej, iż dyskryminacja, którą stosuje się wobec kobiet, jest nie do pogodzenia z godnością osoby ludzkiej, dobrem rodziny i społeczeństwa<sup>13</sup>. Genną inicjatywą, wspierającą promocję kobiety było proklamowanie roku 1975 jako Roku Kobiety. Inspirującym program obchodów tegoż Roku było hasło: "Równość - Rozwój - Pokój". Rok ten został wybrany dla uczczenia 25 rocznicy powołania przez ONZ specjalnej Komisji do Spraw Kobię Przedsięwzięcia tegoż roku zmierzały do uwrażliwienia opinii światowej na sprawę dyskryminacji kobiet i miały protegować te inicjatywy, które stawiały sobie za cel ich promocję we współczesnym świecie.

Inicjatywy te wykonały się także w łonie Kościoła. Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie się papieża Pawła VI, który w ramach obchodu Roku Kobiety powołał Komitet Stolicy Apostolskiej. Opublikował także list prezentujący w świetle wiary stanowisko Kościoła w kwestii kobiecej<sup>14</sup>. Poglądy zawarte w tym liście wyrażały kolejny etap ewolucji, jakiej podlegała nauka Kościoła w ostatnich czasach. W jej rozwój wnieśli swój wkład także poprzednicy papieża Pawła VI.

## II. PROMOCJA KOBIET W NAUCE PAPIEŻY

Zachodzące wielorakie przemiany społeczne, kulturowe i obyczajowe dotyczą także Kościoła. Podjęcie pracy zawodowej przez kobietę kosztem dotychczasowych zajęć domowych i rodzinnych, jej aktywny udział w życiu publicznym rodziły wiele nowych problemów etycznych i duszpasterskich. Tradycyjne wzorce religijne i obyczajowe przestawały wywierać wpływ na życie chrześcijańskie, w nowych warunkach okazywały się niewystarczające. Dodatkowym motywem mobilizującym niejako od wewnątrz Kościoła do zajęcia się kwestią kobiecą był także fakt, iż w kręgach Akcji Katolickiej, sterowanej przeciw przez hierarchię, zrodziły się inicjatywy wskazujące na konieczność zmiany sytuacji kobiety w ramach struktur kościelnych.

Skałę tego nowego zjawiska, w różnych jego przejawach, dostrzegł już papież Pius XI w wydanej w 1930 roku encyklice

"Casti connubii". Encyklika ta w ramach nauki o małżeństwie chrześcijańskim wskazuje na trojaki przejawy emancypacji kobiet. Zdaniem tego papieża nie należało dopuszczać do przesadnej równości kobiety i mężczyzny, gdyż ich równouprawnienie winno być dostosowane do różnic osobowych i odmiennych zadań w rodzinie i społeczeństwie. Środowisko domowe uważa ta encyklika za "królewski tron" dla kobiety. Do przejawów emancypacji odnosi się ona z rezerwą<sup>15</sup>.

Problematyka ta znacznie dobitniej dojdzie do głosu za pontyfikatu papieża Piusa XII. Już w pierwszych swoich przemówieniach skierowanych do członków Akcji Katolickiej podkreśla on w wielorakich odniesieniach społecznych znaczenie apostolatu kobiet. Zdaniem tegoż papieża promocja kobiety postuluje określenie na nowo roli mężczyzny, który dotychczas zajęty był przede wszystkim zapewnieniem bytu materialnego rodzinie. W nauczaniu tegoż papieża praca zawodowa kobiet zostaje oceniona jako zjawisko pozytywne, uwytkła się godność kobiety, którą otrzymała ona od Boga, misja kobiety polegać ma na tym, aby ludzie odnaleźli się w jedności synów Bożych<sup>16</sup>.

Przemiany sytuacji kobiety w życiu społecznym sprawiały, iż problem ten wszedł na stałe do treści nauczania Magisterium Kościoła.

Promocja społeczna kobiety została odczytana przez papieża Jana XXIII jako "znak czasu", jako jedna z głównych przemian współczesnego świata, obok awansu społecznego klas pracujących i ruchów wyzwoleniczych całych narodów<sup>17</sup>. Jak naucza ten papież, kobiety stają się coraz bardziej świadome swej godności ludzkiej "nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości tak w życiu domowym, jak i publicznym". Do praw osoby należy także decydowanie o swoim losie, wyborze stanu, jaki im najbardziej odpowiada, w równym stopniu zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety. Udział kobiet w życiu publicznym traktuje ten papież jako fakt oczywisty, zaznaczając zarazem, iż upowszechnia się on szybciej wśród narodów chrześcijańskich<sup>18</sup>. Wkład doktrynalny tegoż papieża w omawianą problematykę ocenia się jako niezwykle ważny, choć nie podjął on konkretnych decyzji uwidoczniających promocję sta-

tuś kobiety w strukturach kościelnych. Kroku takiego dokonał papież Paweł VI.

Jako kontynuator Soboru Watykańskiego II zdecydował o udziale kobiet w charakterze obserwatorek w obradach soborowych<sup>19</sup>. Opuszczają one aulę soborową, ilekroć przedmiot obrad plenarnych nie dotyczył ich bezpośrednio. W ówczesnym czasie udział kobiet, obok hierarchii, na Soborze miał wielce znaczącą wymowę.

Sobór Watykański II nie podejmował bezpośrednio problematyki promocji kobiety w Kościele, choć w całości jego doktryny temat ten przejawia się w różnym kontekście. Został on omówiony w następnym punkcie tych rozważań.

Okres posoborowy przyniósł nowe inicjatywy ze strony Kościoła świadczące o dowartościowaniu roli kobiety. Wydarzeniem zgoła miłym w tym względzie było ogłoszenie przez papieża Pawła VI dwóch kobiet, św. Teresy z Avila /27 IX 1970/ i następnie św. Katarzyny ze Sieny /29 X 1970/, doktorami Kościoła<sup>20</sup>. Decyzja ta w dziejach Kościoła nie miała precedensu. Ponadto papież ten odpowiadając na postulaty trzeciego Synodu Biskupów, powołał 3 V 1973 r. komisję, której zadaniem było przestudiowanie środków realizacji skutecznego dowartościowania godności i odpowiedzialności kobiet<sup>21</sup>. Komisja ta wyniki swoich prac przedstawiła na czwartej sesji Synodu Biskupów. Paweł VI z okazji 80 rocznicy ogłoszenia encykliki "Rerum novarum" wydał list apostolski zatytułowany "Octogesima adveniēns", w którym wskazał na konieczność prawnego określenia statusu kobiety. Stwierdza się w nim: "prawodawstwo z biegiem czasu winno być tak udoskonalone, by chronić ową szczególną rolę kobiety, do której jest powołana, a równocześnie przyznawało jej należną wolność osobistą oraz równe prawa do udziału w życiu kulturalnym, gospodarczym, społecznym i politycznym"<sup>22</sup>.

Temat ten kontynuował papież w wielu swoich przemówieniach. Na uwagę zasługuje jego stanowisko wyrażone w przemówieniu dnia 31 I. 1976 r.<sup>23</sup> Papież wskazał w nim, iż zadaniem każdego człowieka jest: "praca nad zrozumieniem, poszanowaniem i ochroną praw oraz prerogatyw należnych każdej kobiecie, tak samotnej, jak zamężnej [...]" Stanowisko Kościoła w tej kwestii opiera się, zdaniem papieża, na fundamentalnej chrześcijańskiej zasadzie, według której: "mężczyzna i ko-

bieta są równi przed Bogiem, równi jako osoby, równi jako dzieci Boże, równi w godności, równi także w prawie". Wielokrotnie przestrzegał też papież przed zbyt radykalnymi dążeniami niektórych organizacji feministycznych, które lansowały wypaczone programy wyzwolenia kobiety.

Z okazji wspomnianego uprzednio Roku Kobiety został przygotowany przez Komisję Duszpasterską Kongregacji Ewangelizacji Narodów specjalny dokument pt. "Funkcja kobiety w ewangelizacji"<sup>24</sup>. Zawarte jest w nim podstawowe stwierdzenie, przyjęte z nauki Soboru Watykańskiego II, iż funkcja ewangelizacyjna należy do wszystkich chrześcijan, bez względu na płeć, wiek i sytuację. Dokument ten odwołuje się do roli kobiet w dziejach Starego Testamentu, do ich aktywności w Kościele pierwotnym, eksponuje postać Maryi, nazywanej Królową Apostołów. Z treści tego dokumentu przebija dążność do zwiększenia obszarów udziału kobiet w życiu kościelnym i społecznym.

Za pontyfikatu papieża Pawła VI wzmagają się naciski zmierzające do podważenia dotychczasowego stanowiska Kościoła w sprawie dopuszczenia kobiet do sakramentu kapłaństwa. Rodziły się one głównie na terenie Europy i Ameryki Północnej. Na złożoność tego problemu nakładało się wiele elementów. Poza ogólnymi procesami emancypacyjnymi kobiet wskazać należy wspomniane zmiany odnośnie do promocji kobiety w doktrynie Kościoła oraz wyłom w dotychczasowej praktyce ze strony Kościołów protestanckich. Kościoły te, nie mając zasadniczych obiekcji doktrynalnych, pod wpływem konkretnych potrzeb, zdecydowały się na udzielenie święceń kapłańskich kobietom<sup>25</sup>.

Falę dyskusji wśród teologów wywołała, mająca związek z tą sprawą, wymiana listów pomiędzy papieżem Pawłem VI a arcybiskupem Canterbury. w deklaracji Kongregacji Doktryny Wiary wydanej /27 I 1977/ z polecenia papieża Pawła VI stwierdza się stanowczo, że: "Kościół, wierny przykładowi swego Pana, nie uważa się za upoważnionego do tego, aby dopuścić kobiety do święceń kapłańskich"<sup>26</sup>. Deklaracja w uzasadnieniu tej decyzji odwołuje się do wielu argumentów. Pierwszym jest przekaz tradycji dającej wyraz przekonaniu Kościoła, iż kobiety nie mogą otrzymywać ważnych święceń kapłańskich czy konsekracji biskupiej. Następnie wskazuje się na wzór sa-

mego Chrystusa i na postępowanie apostołów, którzy wyłącznie mężczyźni czynili biskupami i prezbiterami. Według tejże deklaracji Kościół nie może odstąpić od tej nieprzerwanej spuścizny, której świadectwo ma wartość nieprzemijającą<sup>27</sup>.

Inną decyzją, powziętą przez papieża Pawła VI, która budzi także kontrowersje wśród teologów i kanonistów, była reforma święceń niższych i stworzona tym samym możliwość powierzenia urzędu lektora i akolity osobom świeckim<sup>28</sup>. Wprowadzające te zmiany motu proprio "Ministeria quaedam" z 15 VIII 1972 r. będzie omówione poniżej, przy analizie odpowiednich kanonów Kodeksu.

Przytoczone wypowiedzi z nauczania papieża Pawła VI świadczą, iż jego pontyfikat cechował się szczególnym zainteresowaniem i wrażliwością na tę problematykę. W jej rozwój wniósł on własny wkład oraz podjął pierwsze decyzje, które zmieniały dotychczasową praktykę Kościoła w odniesieniu do funkcji i posług kobiety w Kościele.

Osobnego omówienia wymagałoby przedstawienie rozwoju tej problematyki w nauczaniu obecnego papieża Jana Pawła II. Wiadomo bowiem, iż fundamentalne prawdy antropologii chrześcijańskiej dotyczące spraw płci, małżeństwa, rodziny, dziecka, teologii ciała i innych uczynił ten papież stałym tematem swego nauczania podczas audiencji papieskich i licznych podróży apostołskich. Poza ramy tego opracowania wykraczałoby również uwzględnienie encyklik obecnego papieża. Dla potrzeb zaś naszego tematu ważnym jest przedstawienie aktualnej dyscypliny prawnej Kościoła, zawartej w Kodeksie promulgowanym w 1983 r. przez Jana Pawła II.

### III. PROMOCJA KOBIECY W DOKTRYNIE SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO II

Jakkolwiek papież Jan XXIII określił przeobrażenia sytuacji kobiety w świecie jako "znak czasu", to jednak zwołany przez niego Sobór nie zajął się bezpośrednio tym zagadnieniem. Duszpasterska wszakże orientacja ostatniego Soboru i jego szerokie otwarcie na problemy współczesnego człowieka sprawiły, iż kwestia ta nie mogła ujść uwadze ojców soborowych.

Fundamentalna prawda dla wywodów soborowych o człowieku zawarta jest w tekście biblijnym mówiącym o stworzeniu człowieka na obraz Boży jako mężczyzny i kobiety<sup>29</sup>. Prawda ta wyznacza całą strukturę antropologii tegoż Soboru. Osoba ludzka przez Boga stworzona w Nim samym ma źródło swojej god-

ności i równości. Tekst soborowy głosi: "ponieważ wszyscy ludzie posiadają duszę rozumną i stworzeni na obraz Boży mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi" /KDK 29/. Sobór nawołuje zatem w wielu miejscach swojej nauki do uznania i przestrzegania równości wszystkich ludzi, poszanowania ich godności, eliminacji wszelkich form dyskryminacji<sup>30</sup>. Wskazuje na potrzebę zagwarantowania kobiecie równości wobec prawa: "kobiety żądają dla siebie zrównania prawnego i faktycznego z mężczyznami tam, gdzie jeszcze nie osiągnęły" /KDK 9/. Należy zauważyć, że tekst ten wyróżnia sytuację prawną i faktyczną - pierwszą określa przepis prawny, drugą zaś rzeczywiste traktowanie kobiety. Cytowana konstytucja "/Gaudium et spes" wskazuje przykładowo na naruszanie prawa osoby ludzkiej poprzez odmawianie kobiecie prawa wyboru małżonka, prawa do wykształcenia i do wychowania na równi z mężczyzną /KDK 29/. Ojcowie soborowi dostrzegali zróżnicowanie zachodzące w wielu społeczeństwach przy określaniu praw kobiety i jej rzeczywistego traktowania w danym kręgu kulturowym. Wśród zagrożeń, które w sposób szczególny upokarzają kobietę, Sobór wylicza: prostytutkę, handel kobietami i młodością /KDK 27/. Poniżanie kobiety, wszelkie formy jej dyskryminacji uderzają bowiem nie tylko w jej kobiecość, lecz w człowieczeństwo w ogóle.

Konstytucja "Lumen gentium" podkreśla z kolei zaangażowanie kobiet w życie Kościoła, zarówno tych, które żyją w świecie, jak również w stanie zakonnym<sup>31</sup>. Doniosłe znaczenie dla rozważanego tu tematu ma soborowy Dekret o apostołstwie świeckich. Wprawdzie nie specyfikuje się w nim zadań kobiety, wiadomo jednak, iż termin "świeccy" obejmuje z natury rzeczy także kobiety. W dekreście tym stwierdza się, iż przez chrzest wszyscy, bez wyjątku, członkowie Kościoła stają się "uczestnikami urzędu kapłańskiego, prorockiego i królewskiego Chrystusa" choć pełnią to posłannictwo na różne sposoby /DA 2/. Dostrzegając ponadto dowartościowanie kobiety w życiu społecznym, dekret uznaje za sprawę wielkiej wagi "większe ich uczestnictwo także na różnych polach działalności apostołskiej Kościoła" /DA 9/. Do zadań laikatu należy bowiem kształtowanie świata w duchu

chrześcijańskim. Wśród wymienionych form aktywności chrześcijan świeckich przypomina się obowiązek oddziaływania na sposób myślenia, obyczaje, prawa, ustrój społeczności, w której oni żyją. Ich apostołska misja winna ponadto przejawiać się także na forum międzynarodowym.

Należy podkreślić, iż Dekret o apostołstwie świeckich, mający tak ważne znaczenie dla omawianego tu tematu nie dokonuje żadnych między laikatem dystynkcji w wypełnianiu ich misji ze względu na płeć. Nie ma w nim także mowy o jakimś specyficznym typie duchowości chrześcijańskiej przeznaczony wyłącznie dla mężczyzn lub kobiet. Różnice w realizacji ich apostołatu wyznacza jedynie stan osób, jak bezżenność, wdowieństwo czy jakaś indywidualna sytuacja życiowa /DA 4/. Wzajemne zaś stosunki między ludźmi, także w relacjach kobieta-mężczyzna, winny być regulowane według podstawowych zasad chrześcijańskich - w duchu miłości i braterstwa.

Podobnie też Dekret o działalności misyjnej Kościoła wymienia wśród katechistów mężczyzn i kobiety tak bardzo zasłużone w dziele misyjnym /DM 17/. Przypomina ponadto, iż "szczególnym obowiązkiem zarówno kobiet, jak i mężczyzn jest świadectwo o Chrystusie, które powinni dawać życiem i słowem w rodzinie, w swojej grupie społecznej i środowisku pracy" /DM 21/.

W świetle wzmiankowanej tu nauki soborowej o człowieku, jego godności i dążeniu do pełni rozwoju ukazuje się także właściwie pojęta promocja kobiety w Kościele i społeczeństwie. Wspólnota ludzka zamierzona przez Boga odnosi się do całego świata mężczyzn i kobiet. Człowiekiem jest się będąc albo mężczyzną, albo kobietą. Prawdy te mogą okazać się bardzo inspirujące do dalszego kształtu procesu emancypacji kobiet. W procesie tym Kościół posiadający prawdę Bożą ma szczególne zadanie głoszenia ludziom ich godności, równości, braterstwa, powołania do życia z Bogiem /KDK 23/.

Na zakończenie obrad soborowych skierowane zostało do wszystkich kobiet specjalne orędzie<sup>32</sup>. Podkreśla się w nim wkład Kościoła w wieloletni proces wyzwolenia kobiety celem osiągnięcia przez nią podstawowej równości z mężczyzną. Nadchodzi czas, jaki stwierdza z nadzieją to orędzie: "kiedy powołanie kobiety wypełni się całkowicie". Bez udziału bowiem kobiet nie jest możliwy rozwój cywilizacyjny i pos-

tępi świata. W zakończeniu tegoż orędzia została ukazana postać Maryi, Matki Chrystusa, przez cierpienie uczestniczącej w odkupieniu świata.

Określenie przez Sobór nowej pozycji laikatu w ramach struktur kościelnych i wobec świata wymagało przebudowania całej globalnej wizji Kościoła. Chrześcijanin świecki stał się w Kościele w pełni osobą i czynnym podmiotem aktywności eklezjalnej. Zmiana ta przyczyniła się także do wyznaczenia korzystniejszej sytuacji dla kobiety tak w aspekcie doktrynalnym, jak również normatywnym. Jak stwierdza się w konstytucji "Lumen gentium": "wszystko, co powiedziano o Ludzie Bożym, stosuje się na równi do świeckich - mężczyzn i kobiet, z racji ich stanu i posłannictwa" /KK 30/.

Warto dodać, iż w okresie posoborowym pojawiła się wielka liczba publikacji, które podejmowały między innymi kwestię demaskowania dyskryminacyjnych praktyk i niesprawiedliwego traktowania kobiet. Nie brakowało również roszczeń zgłaszanych z tych racji pod adresem Kościoła<sup>33</sup>.

W prowadzonym dotąd toku rozważań uwaga nasza skupiała się na tym, co Kościół w poruszonym temacie wyznaje i naucza. Podjęta problematyka domaga się wszakże, aby uwzględnić także sprawę wpływu przyjętych zasad i osiągnięć nauki soborowej na nowy Kodeks papieża Jana Pawła II. Chodzić będzie zatem o pewnego rodzaju refleksję nad tym, w jakiej mierze proklamowana przez Kościół godność osoby ludzkiej, jej równość bez względu na płeć czy wreszcie nowy wizerunek kobiety wypracowany w antropologii chrześcijańskiej wywarły swoje piętno w treści odnośnych kanonów Kodeksu. Mówiąc prościej, chodzi o to, jak wedle tegoż Kodeksu Kościół wyznawaną wiarą żyje i jak ją praktykuje.

#### IV. NOWY STATUS LAIKATU W KOŚCIELE

Konsekwencją przedstawionej powyżej nauki Magisterium Kościoła oraz ustaleń doktrynalnych Soboru Watykańskiego II było dowartościowanie pozycji laikatu w Kościele. W bezpośrednim związku z tym faktem pozostaje nowa sytuacja kobiety w rzeczywistości kościelnej. Znalazła ona swoje odzwierciedlenie w wielu kanonach obecnego Kodeksu. W zamyśle bowiem Jana Pawła II Kodeks ten, należy do dokumentów tegoż Soboru, stanowi prawną wykładnię jego doktryny. Stąd też w redakcji wielu kanonów spotykamy treści przejęte bezpo-

średnio z tekstów soborowych.

O nowatorskości tegoż Kodeksu stanowi w dużej mierze Księga II nosząca tytuł: "Lud Boży". Zostały w niej określone obowiązki i prawa wszystkich wiernych /christifideles/ oraz obowiązki i prawa wiernych świeckich<sup>34</sup>. Warto przypomnieć, iż Kodeks z 1917 r. nie posiadał w ogóle analogicznego działu, zaś laikatowi w kan. 682 przyznawano zaledwie prawo do otrzymywania od kleru dóbr duchowych i pomocy niezbędnych do zbawienia. Kolejny, negatywnie zredegowany w tym Kodeksie kan. 683, zabraniał świeckim używania stroju duchownego. Temat laikatu został tym zakazem wyczerpany.

Następne kanony w starym Kodeksie dotyczyły już zrzeczeń. Kodyfikacja obowiązków i praw świeckich stała się możliwa dzięki pogłębionej refleksji teologicznej na temat laikatu dokonanej w ostatnich czasach. Kodeks nauk Kościoła o laikacie, zawartą głównie w konstytucjach "Lumen gentium" i "Gaudium et spes" oraz w dekrecie "Apostolicam actuositatem", konkretyzuje w postaci norm prawnych regulujących praktykę kościelną<sup>35</sup>.

Podstawowe znaczenie dla podjętych rozważań ma kan. 208, który stanowi: "Z racji odrodzenia w Chrystusie, wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego". W treści tegoż kanonu została wyrażona idea integracyjna soborowego wizerunku Kościoła, w którym wszyscy, kler i laikat, konstytuują żywy organizm Ciała Chrystusa. Stąd też przed wyodrębnieniem obowiązków i praw wiernych świeckich zostały skatalogowane w obecnym Kodeksie obowiązki i prawa wspólne wszystkim wiernym. Ujęcie kodeksowe, zanim określi rozgraniczenia wśród członków Ludu Bożego, pozwala najpierw zorientować się we wzajemnych powiązaniach wszystkich wiernych w Kościele.

Zasadniczą optykę naszych zainteresowań zakreśla tytuł drugi tej księgi, w którym zostały wyszczególnione obowiązki i prawa wiernych świeckich. Przy ich lekturze uwydatnia się między innymi udział wiernych świeckich w apostołstwie Kościoła /kan. 211-216, 225/. Celem uzmysłowienia sobie nowatorskości tych sformułowań kodeksowych warto przypomnieć, iż dopiero papież św. Pius X określił mianem apostołstwa koś-

cielną działalność ludzi świeckich<sup>30</sup>. Był to wyłom w dotychczasowym przeświadczeniu, przypisującym wyłącznie hierarchii apostołską misję Kościoła. W świetle nowego Kodeksu nie jest również przywilejem hierarchii wypowiadanie się na temat potrzeb Kościoła. Kanon 212 inspirowany się konstytucją soborową "Lumen gentium" stwierdza, iż wszyscy wierni mogą przedstawiać pasterzom Kościoła swoje potrzeby, zwłaszcza duchowe. W pewnych okolicznościach jest to traktowane jako obowiązek. Nie przewiduje się jednak w Kodeksie możliwości wypowiadania się osób świeckich w tej delikatnej dziedzinie za pośrednictwem utworzonych w tym celu organów. Możliwość taką przewidywał natomiast Sobór<sup>37</sup>.

Całkowicie nową dyspozycję prawną w tym dziale Kodeksu zawiera kan. 228 § 1. Pozostaje ona w bezpośrednim związku z nauką Soboru wyrażoną w konstytucji "Lumen gentium". Stwierdza się w niej, że "[...] ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem Hierarchii, na wzór owych mężów i kobiet, co pomagali Pawłowi w głoszeniu ewangelii, wiele trudząc się w Panu" /KK 33/. Dobitniej tę myśl wyraża Dekret o apostołstwie świeckich: "[...] Hierarchia porucza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska" /DA 24/. Wzmiankowany kanon zaś stanowi: "Odpowiednio przygotowani świeccy są zdolni /idonei/, by otrzymać od świętych pasterzy te urzędy kościelne i posługi, które wolno im sprawować, zgodnie z przepisami prawa".

Należy zaznaczyć, iż kanon ten mógł zostać wprowadzony do Kodeksu, ponieważ znacznej ewolucji uległo samo pojęcie urzędu, co ma przecież rozstrzygające znaczenie przy jego interpretacji. Według dawnego prawa /kan. 145/ sprawowanie urzędu było ściśle związane z udziałem we władzy kościelnej, a zatem podmiotem jurysdykcji mogli być sami duchowni. Sobór natomiast określa urząd jako "jakikolwiek obowiązek powierzony na stałe dla realizacji celu duchownego" /DK 20/. Konsekwencją takiej definicji urzędu była wypowiedź Komisji dla Rewizji KPK, w myśl której urzędy kościelne nie są zastrzeżone samym duchownym, podobnie jak nie zastrzeżone tylko duchownym wykonywanie wszelkiej władzy rządzenia czy jurys-

dykcji<sup>38</sup>. Stanowisko to znalazło odbicie w treści kan. 129 § 2. Z zestawienia treści obu paragrafów tegoż kanonu wynika, iż zdolnymi do sprawowania władzy rządzenia są ci, którzy otrzymali święcenia, Fakt ten wykreślał w Kościele zasadniczą różnicę pomiędzy osobami w Kościele, wyodrębniał kler od laikatu. Norma kodeksowa rewolucjonizuje poniekąd dotychczasową dyscyplinę Kościoła. Wystarczy przypomnieć kan. 118 dawnego Kodeksu, który stanowił: "Tylko duchowni mogą otrzymać władzę święceń, czyli jurysdykcji kościelnej". Obecnie władza ta nie jest wyłącznie im zastrzeżona, w jej wykonywaniu mogą bowiem współdziałać także świeccy. Podkreślić wypada, iż chodzi tu o urzędy i posługiwanie, jakie mogą spełniać wierni świeccy nie zmieniając przy tym swego stanu jako ludzie świeccy. Istotnym ponadto jest fakt, iż mówiąc o udziale w tej władzy Kodeks nie czyni żadnej różnicy ze względu na płeć. Można zatem stwierdzić, iż została tym samym rozstrzygnięta wiekowa kwestia prawna dotycząca udziału kobiet we władzy kościelnej.

#### V. SYTUACJA KOBIETY W RAMACH LAIKATU

Zanim wyliczone zostaną przykładowo urzędy i posługi dostępne świeckim warto dodać, iż terminologia kodeksowa pod stosowanymi terminami rozumie zarówno kobiety, jak i mężczyzn. W kodyfikacji zatem obowiązków i praw świeckich nie zachodzą żadne dystynkcje ze względu na płeć lub stan osób. Nie czyni się przeto żadnego rozróżnienia z uwagi na to, iż ktoś jest panną, kobietą, małżonką, wdową, mężczyzną, kawalerem, małżonkiem, wdowcem. Takie podejście sprawiło, iż został przezwyciężony ten podział, który przez całe wieki znamionował prawo kościelne.

Obecny Kodeks przewiduje udział świeckich w następujących urzędach administracji kościelnej: kanclerza kurii biskupiej i notariusza /kan. 481/, poprzednio kanclerzem miał być kapłan /kan. 372/. Funkcję notariusza kapłan spełnia tylko wówczas, gdy opinia kapłana może być narażona na niebezpieczeństwo /kan. 483 § 3/. Ewentualność tę przewidywał także poprzedni Kodeks. Wprowadzony urząd ekonoma diecezjalnego może być powierzony także świeckim /kan. 494/. Poprzednio udział w Radzie do spraw ekonomicznych zastrzeżony był tylko dla mężczyzn /kan. 1520/. Zawężenie to już nie istnieje, odpadł więc kolejny, dyskryminujący kobietę przepis /kan. 492 § 2/.

Obecnie w synodach obok duchownych i zakonników, jak to określał stary Kodeks, mogą brać udział także wierni świeccy. Porzucony zostaje wymóg /kan. 630/, aby cenzorami ksiąg byli jedynie duchowni /ex utroque clero - kan. 1391/.

Znaczące zmiany zostały wprowadzone w strukturach władzy sądowej. Ewolucji uległo obsadzanie urzędu sędziego kościelnego. Dawne prawo zastrzegało ten urząd jedynie duchownym. Od 1971 r. konferencje biskupów uzyskały możliwość wyznaczania sędziów również spośród osób świeckich, lecz jedynie mężczyzn. Obecny Kodeks eliminuje to dyskryminacyjne ograniczenie. Odnośnie do sędziego świeckiego pozostaje natomiast inna restrykcja, która przewiduje, iż może on brać udział tylko w kolegium sędziowskim<sup>39</sup>. Także pozostałe stanowiska w sądzie kościelnym, jak rzecznik sprawiedliwości, obrońca węzła małżeńskiego, mogą być powierzane osobom świeckim. W poprzednim Kodeksie /kan. 1589, 1575, 1574/ były one zastrzeżone kapłanom. Kongregacja Soboru wyraźnie wykluczyła osoby świeckie z urzędu audytora<sup>40</sup>. Natomiast obecnie w myśl kan. 1428 sędzia lub przewodniczący trybunału kolegiального może swobodnie wyznaczać audytora zarówno spośród duchownych, jak i świeckich. Podobnie nie zachodzą ograniczenia prawne dla kobiet uczestniczących na forum kościelnym w roli adwokata. Na uwagę zasługują ponadto innowacje wprowadzone przez Kodeks odnośnie do nadzwyczajnego szafarza chrztu św. /kan. 861 § 2/, administrowania Eucharystii /kan. 910 § 2/, kwalifikowanego świadka małżeństwa /kan. 1112/.

Niewątpliwą zasługą Kodeksu jest to, iż po raz pierwszy w dziejach Kościoła zredagował jasno i określił obowiązki i prawa wiernych świeckich. Niektóre jednak sformułowania w tym dziale Kodeksu wydają się być zbyt ogólnie ujęte, a zarazem słabo skonkretyzowane co do ich treści. Na przykład w kan. 225 mówi się o szerzeniu Bożego przepowiadania, o przepajaniu duchem ewangelicznym porządku doczesnego. Są to zadania nałożone jako obowiązek prawny, domagające się jednak dalszego uszczegółowienia w praktyce prawnej i doświadczeniu duszpasterskim Kościoła.

Ogólnie stwierdzić wypada, iż wzmiankowane regulacje prawne wyraźnie świadczą o wyznawanej przez Kościół fundamentalnej równości wszystkich członków Ludu Bożego. Równość ta została zarazem zharmonizowana z prawomocną różnorodnością opartą przede wszystkim na hierarchicznej konstytucji Kościoła.

ła. W nakreślonym tutaj wizerunku prawnym zostały przeto zartarte ostre granice obowiązującego do niedawna dualizmu, dzielącego wiernych w Kościele na przełożonych i podwładnych, rządzących i rządzonych, celebrujących i asystujących, nauczających i słuchających. Stworzona została tym samym znacznie szersza przestrzeń dla realizacji inicjatyw wzbudzanych przez Ducha Świętego, który jednocząc Kościół we wspólnocie wyposaża go zarazem w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne.

Nowe możliwości, jakie stwarza świeckim obecny Kodeks, nie umniejszają w niczym istotnej dla Kościoła posługi wynikającej z władzy święceń /biskupich, kapłańskich czy diakonickich/. Nie należy ich zatem rozpatrywać jako rywalizujących ze sobą, lecz jako wzajemnie powiązane, w ramach tej samej rzeczywistości zbawczej, która realizuje się w Kościele. W optyce zaś promocji kobiety nie należy ich zatem traktować jako wyrazu wyzwolenia kobiety w ramach struktur Kościoła bądź jej awansu społecznego czy też motywu do oczekiwań specjalnego szacunku. Są one bowiem spełniane w ramach tej rzeczywistości, która określa się jako Ciało Chrystusa, a więc Tego, który został posłany, aby wszystkim służyć. Otwarte możliwości dla świeckich winny zatem proteżować wzrost wiary i pogłębiać braterską wspólnotę /communio/.

Dotychczasowe rozważania rysowały sytuację prawną człowieka świeckiego w Kościele bez względu na różnicę płci, czyli odnosiły się w równej mierze do kobiet i mężczyzn. Lektura Kodeksu pozwala dostrzec ponadto szereg regulacji prawnych, które modyfikują w sposób korzystniejszy, w porównaniu z poprzednim Kodeksem, sytuację kobiety nie tylko jako chrześcijanina, lecz właśnie jako kobiety.

## VI. MODYFIKACJE KODEKSOWE

### PROMUJĄCE SYTUACJĘ KOBIETY ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ

Należy na wstępie zaznaczyć, iż w obowiązującym Kodeksie zostało wyeliminowanych wiele przepisów o charakterze dyskryminacyjnym w stosunku do kobiety właśnie ze względu na jej płeć. Dla ilustracji można wskazać następujące sytuacje określone przez prawo: obu małżonkom przyznaje się jednakowe możliwości, gdy chodzi o określenie miejsca zamieszkania stałego lub tymczasowego /kan. 194/. W poprzednim Kodeksie sprecyzowane było, iż żona nie odłączona prawnie od swego męża miała, z mocy samego prawa, zamieszkanie swego małżonka /kan. 93/. Przy zawieraniu małżeństwa każdy z małżonków może obecnie swo-

bodnie przejść do innego obrządku swego współmałżonka, po rozwiązaniu zaś małżeństwa powrócić do Kościoła łacińskiego /kan. 112 § 1/. Inaczej dysponował w tym względzie kan. 98 § 4 KPK z 1917 r./. Nie zwraca się obecnie specjalnej uwagi na swobodę decyzji podejmowanych przez kobiety przy zawieraniu małżeństwa /kan. 1067/, przy wyborze stanu życia konsekrowanego /kan. 641, 656, 658/. Zniesione zostały restrykcje prawne odnośnie do miejsc, gdzie może odbywać się spowiedź kobiet /kan. 964 § 3/. Obecny Kodeks w znacznym stopniu uprościł skomplikowane normy dotyczące spowiedników zakonnic /kan. 630/. Ponadto zauważa się, iż obecnie przełożeni i przełożone zakonów męskich i żeńskich posiadają w równej mierze zdolność do administrowania dobrami doczesnymi /kan. 634-640/, do podejmowania niezbędnych decyzji przy przenoszeniu, eksklustracji czy wystąpienia z zakonu. W obowiązującym Kodeksie płeć osoby nie odgrywa roli przy określaniu karalności czynu /kan. 1323, 1324/. Kontakty z kobietami utrzymywane przez osoby duchowne nie uważa się apriorycznie w obecnym prawie jako podejrzane. Nie wylicza się również kobiety jako ostatniej w kolejności osób mogących pełnić funkcję szafarza sakramentów /kan. 861 § 2/. Zniesiona została upokarzająca dla kobiet inspekcja lekarska w wypadku małżeństwa niedopełnionego.

Porównując zatem oba kodeksy należy obiektywnie stwierdzić, iż pozycja prawna kobiety w Kościele przedstawia się obecnie znacznie korzystniej. Dostrzega się wyraźnie, iż nowy Kodeks z większą konsekwencją stosuje omawianą wyżej zasadę podstawowej równości kobiety i mężczyzny w Kościele. Inspirując się ponadto zdobyczami refleksji teologicznej, biorącej za przedmiot swoich rozważań promocję kobiety w społeczeństwie i Kościele, Kodeks respektuje w większym stopniu godność kobiety i jej komplementarność z mężczyzną, tak w wymiarze łaski, jak i natury. Razem z mężczyzną została ona wyzwolona z grzechu i odkupiona przez Chrystusa. Z treści kanonów przebija obraz kobiety podkreślający jej walory intelektualne i wolitywne. Dostrzega się i uznaje jej kompetencje zawodowe, zdolność do wydawania obiektywnych osądów, do podejmowania inicjatyw, konsekwencję w działaniu, ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

## VII. NORMY DEPRECJONUJĄCE KOBIETĘ

Niezależnie od wspomnianych korzystnych przemian, jakie wyznaczają aktualną sytuację prawną kobiety, istnieje nadal

w Kodeksie szereg norm, które uwypuklają nierówne traktowanie kobiet w porównaniu z mężczyznami. Normy te mają jednak różny ciężar gatunkowy i stąd być może nie należałoby ich kwalifikować w równym stopniu jako jawnie dyskryminujące. Niektóre bowiem z norm kodeksowych przemilczają pełne równouprawnienie kobiety, inne jej sytuację w jakiejś mierze zaniżają w porównaniu z mężczyzną bądź też wyraźnie dyskryminują.

Dla ilustracji tych stwierdzeń można wymienić następujące kanony: w sytuacji gdy do Kościoła katolickiego należy tylko jedno z małżonków, ich dziecko zostanie włączone do Kościoła, jeśli oboje rodzice wyrażą na to zgodę. Kiedy jednak takiej zgody nie można uzyskać, wówczas dziecko przez chrzest zostanie włączone do tego obrządku, do którego należy ojciec dziecka /kan. 111 § 1/.

Ileokroć rodzice posiadaliby różne miejsce zamieszkania, wówczas za miejsce pochodzenia dziecka uznaje się miejsce pobytu matki /kan. 101 § 1/. Pełnoletność uprawniającą do zawarcia małżeństwa kobieta osiąga z ukończeniem lat 14, a mężczyzna z ukończeniem 16 roku życia. Jedynie do kobiety odnosi się przeszkoda małżeńska uprowadzenia, jak długo pozostaje ona wbrew swojej woli uprowadzona i przetrzymywana /kan. 1089/.

Wyliczone tu sytuacje wydają się być w jakiejś mierze uzasadnione, trudno zatem traktować je jako dyskryminujące w stosunku do kobiety.

W Kodeksie zauważa się ponadto inną rozbieżność w traktowaniu osób ze względu na płeć. Chodzi tu o pewne przepisy utrzymujące się nadal w obecnym Kodeksie w stosunku do klasztorów mniszek prowadzących życie kontemplacyjne, np. na ich erekcję wymagana jest zgoda Stolicy Apostolskiej, one są zobligowane do podlegania wymogom klauzury papieskiej. W wypadku eksklaustracji przewiduje się także bezpośrednią ingerencję Stolicy Apostolskiej /kan. 686 § 2/. Być może, iż aplikacja specjalnych norm w stosunku do klasztorów mniszek pozostaje w związku z tradycjami tego rodzaju prawodawstwa. Wydaje się wszakże, iż w zmienionych aktualnie warunkach nie znajdują one swego uzasadnienia i być może jako kolidujące z deklarowaną w kan. 204 § 2 fundamentalną zasadą równości zostaną zastąpione innymi normami.

## VIII. WYKLUCZENIE KOBIET Z POSŁUG LEKTORA I AKOLITY

W prowadzonym nurcie rozważań zasadniczą trudność zarówno dla kanonistów, jak i teologów przedstawia kan. 230 § 1, który swoją dyspozycję rozpoczyna od słów: "Mężczyźni świeccy, posiadający wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity [..]". Warto zauważyć, iż kanon ten znajduje się w tym dziale Kodeksu, który nosił tytuł "Obowiązki i prawa wszystkich wiernych". Zatem już sam kontekst tego kanonu nadaje mu szczególną wymowę, gdyż wyprowadza wyraźnie, wbrew tytułowi, pod którym się znajduje, dystynkcję prawną, opartą specyficznie na płci osoby.

Kanon ten pozostaje w istotnym związku ze wspomnianym już poprzednio motu proprio papieża Pawła VI "Ministeria quaedam" z dnia 15 sierpnia 1972 r.<sup>41</sup> Na mocy tegoż dokumentu została dokonana redukcja święceń niższych i subdiakonatu. Innej treści nabrały zarazem posługi lektora i akolity. Decyzja ta zapoczątkowała powierzanie posług lektora i akolity osobom świeckim. Jak wynika z lektury tego motu proprio, prawodawcy kościelnemu nie chodziło o **wprowadzenie** jakichś posług uzupełniających bądź konkurencyjnych, w relacji do wykonywanych dotąd przez duchownych, lecz o pełne "uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie".

Przy charakterystyce tych posług podkreślić należy, iż chodzi tu o posługi spełniane przez osoby świeckie, które przez fakt ich przyjęcia nie przestają być świadkami. Ponadto, jak zaznacza kanon, podjęcie tych posług ma charakter stały. Różnią się one zatem od tych samych posług lektora i akolity przyjmowanych przez kandydatów do kapłaństwa. W tym wypadku traktowane są one jako kolejny etap na drodze do kapłaństwa. Udzielenie tych posług dokonuje się przez kompetentną władzę, podczas obrzędu liturgicznego, przy udziale wspólnoty kościelnej, która wyprasza łaskę u Boga dla przyjmujących te posługi.

Posługi lektora i akolity o takim właśnie charakterze nie mogą być powierzone kobietom na mocy wyraźnej dyspozycji tegoż kanonu<sup>42</sup>. Trzeba przyznać, iż trudno jest wskazać racje usprawiedliwiające takie stanowisko, tym bardziej, iż, jak

stanowi kolejny paragraf tegoż kanonu, wszyscy świeccy, bez zawężenia jedynie do mężczyzn, mogą być wyznaczeni czasowo, nie na stałe, do pełnienia funkcji lektora, komentatora, kantora bądź innych, zgodnie z wymogami prawa /kan. 230 § 2/. W sytuacjach zaś gdy brakuje szafarzy i domaga się tego konieczność Kościoła, świeccy, choćby nie byli lektorami czy akolitami, mogą w ich zastępstwie spełniać posługę słowa, rozdzielać komunię św. /kan. 230 § 3/.

Wykluczenie zatem kobiet z posług lektora i akolity ustanowionych na stałe stwarza trudności już w ramach samego kontekstu kodeksowego. Ponadto wykluczenie to w praktyce pastoralnej Kościoła odbierane jest jako przepis dyskryminujący, kłócący się z wyznawaną przez Kościół godnością osoby, bez względu na płeć, rasę, kolor skóry czy inne racje dyskryminacyjne. Kanon ten spotkał się z krytyką w wielu środowiskach, również z tego względu, iż eliminuje w ten sposób olbrzymi potencjał apostołski, jaki kobiety mogłyby wnieść do życia Kościoła. Widać zatem, jak pomiędzy wyznawaną prawdą eklezjologiczną a oczekiwaniami wspólnoty kościelnej ważną rolę odgrywa instytucja i przepis prawny.

## IX. NOWE MOŻLIWOŚCI

Cytowane wyżej motu proprio "Ministeria quaedam" przewiduje możliwość wprowadzenia także innych posług, poza określonymi już dla całego Kościoła. Konferencje biskupie, gdyby ustanowienie takich posług uznały w swoim regionie za konieczne lub pożyteczne, mogą to uczynić po przedłożeniu prośby Stolicy Apostolskiej. Brak danych nie pozwala stwierdzić, w jakim zakresie konferencje biskupie skorzystały z tej możliwości i jakie rodzaje posług zostały wprowadzone w poszczególnych regionach Kościoła. Być może znajdujemy się nadal w okresie zdobywania nowego doświadczenia i dopiero po uzyskaniu pewności co do pozytywnych skutków różnego rodzaju eksperymentów pastoralnych angażujących świeckich będzie można oczekiwać ich formalnego potwierdzenia.

Można by także w Kodeksie upatrywać wykorzystanie tej szansy, jaką otwiera wspomniane motu proprio odnośnie do sytuacji przewidzianej w kan. 1248 § 2, kiedy do celebracji Eucharystii może zabraknąć kapłana. Zapewne na regulowany w tym kanonie stan faktyczny miało wpływ konkretne doświad-

czenie Kościoła na tych obszarach, gdzie odczuwa się dotkliwy brak kapłanów bądź doszło do znacznego rozdrobnienia wspólnot kościelnych ewentualnie znacznego ich wyludnienia. W rachubę mogą wchodzić także sytuacje przejściowe spowodowane śmiercią kapłana, jego chorobą lub nieobecnością z poważnych przyczyn. W obliczu zaistniałych takich sytuacji Kodeks zaleca, aby wierni brali udział w liturgii słowa. Jeszcze przed promulgacją Kodeksu Kongregacja Ewangelizacji Narodów wydała dokument przewidujący udział zakonnic jako przewodniczących zgromadzeniu pozaliturgicznemu wspólnoty podczas nieobecności kapłana<sup>43</sup>. Można przeto stwierdzić, iż na osobach świeckich, kobietach i mężczyznach, spoczywa także odpowiedzialność za wspólnotę parafialną. Taką intencję prawodawcy uwidoczniła także kan. 517 § 2, podkreślając wszakże, iż pasterzowanie parafii przez osoby nie mające święceń kapłańskich winno odbywać się pod kierownictwem kapłana.

#### ZAKOŃCZENIE

Podjęte rozważania pozwoliły w bardzo ogólnym zarysie przedstawić sytuację wiernych świeckich, mężczyzn i kobiet, we wspólnocie kościelnej. Refleksja teologiczna nad tą problematyką zrodziła się z konkretnych potrzeb i uwarunkowań, w których znalazł się Kościół, lecz jej rozwój i przyjęte rozwiązania były możliwe dzięki stałemu odniesieniu się do biblijnego przekazu i dogmatycznych prawd wiary. Wydaje się, iż tylko taka podstawa może wyznaczać kierunek także przyszłych rozwiązań tej problematyki.

Przemiany, jakim podlegała sytuacja kobiety w społeczeństwie, zrodziły potrzebę dowartościowania jej udziału w życiu Kościoła. Nawiązanie do tradycji Kościoła pierwotnego przypominało różnorodność pełnionych przez kobiety funkcji we wczesnych gminach chrześcijańskich. Baczniejsze zwrócenie uwagi na kontekst historyczny i zależności kulturowe pozwoliło lepiej wyjaśnić kolejne przemiany, które doprowadziły w efekcie końcowym do eliminacji udziału kobiety w urządach i funkcjach kościelnych.

Dowartościowanie laikatu w okresie posoborowym przyczyniło się do intensywniejszych poszukiwań nowych form udziału kobiet w działalności apostołskiej Kościoła. Kodeks papieża Jana Pawła II daje instytucjonalno-prawny wyraz promocji kobiety we współczesnym Kościele. W stosunku do poprzedniego

Kodeksu stwierdzić można, iż sytuacja prawna kobiety w Kościele uległa zdecydowanej poprawie. Porzucone zostały uprzedzenia z poprzedniego Kodeksu traktujące kobietę jako niestałą, wpływową, podległą emocjom, o niższym poziomie intelektualnym w porównaniu z mężczyzną i jemu podporządkowaną. Kodeks z 1983 r. w sposób konkretny i zdecydowany daje wyraz nowej świadomości Kościoła posoborowego co do roli i miejsca w nim laikatu. W treści jego kanonów ujawnia się wyraźny ślad tych przeobrażeń, jakimi podlegała koncepcja kobiety i jej miejsca w przeszłości. Obecny Kodeks żyje duchem Soboru, z którego się zrodził, i w realizacji ideałów tegoż Soboru winien funkcjonować w Kościele. Realizacja bowiem Soboru i jego praktyczne znaczenie zależy także od prawa kanonicznego. Jakkolwiek prawdą jest, że prawo kroczy za życiem, to jednak z drugiej strony życie to także kształtuje. Także życie i praktykę Kościoła. Dlatego skuteczność podjętych w tym Kodeksie rozstrzygnięć i wprowadzone nowości, zależą od tych, którzy ten kodeks interpretują, stosują w praktyce Kościoła, posługują się nim jako instrumentem władzy.

Jak można było się zorientować z podjętych tu rozważań, zasadnicze zróżnicowanie osób w Kościele nie dokonuje się według kryterium płci, lecz wyznacza je przede wszystkim przynależność bądź do kleru, bądź do laikatu. Z tym, że jedynie duchowni są zdolni /hábiles/ do posiadania i wykonywania władzy. Natomiast laicy mogą jedynie współpracować /cooperari/ w korzystaniu z władzy kościelnej. Korzystanie wszakże z tego współuczestnictwa przez osoby świeckie jest obwarowane w Kodeksie licznymi uwarunkowaniami oraz winno się dokonywać pod nadzorem hierarchii.

W wielu sformułowaniach kodeksowych można zatem dopatrzeć się dozy obawy i nieufności ze strony prawodawcy przy partycypacji świeckich we władzy kościelnej. Na ile takie podejście okaże się uzasadnione, zależą będzie od tego, czy przy korzystaniu z Kodeksu zmierzać się będzie do umacniania mentalności i postaw z epoki minionej czy też promować się będzie postawy otwarte, faworyzujące ducha przemian. Kodeks papieża Jana Pawła II także w zakresie promocji kobiety stwarza szerokie możliwości.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> J. P a s c i a k, Kobieta w Starym Testamencie. "W drodze" 10:1980 z. 5 s. 48-53.

<sup>2</sup> E. E h r l i c h. Problem kobiety w Piśmie świętym. "Znak" 28:1976 z. 4 s. 456.

- 3 L. S w i d l e r. Jesu Begegnung mit Frauen. "Dia-konia" 3:1972 z. 4 s. 231.
- 4 B. K u l a z i ń s k a. Rola kobiety w organizacji Kościoła pierwotnego. W: Warszawskie Studia Biblijne. Warsza-wa 1976 s. 348.
- 5 A. L. S z a f r a ń s k i. Diakonisa. "Novum" 1959 z. 4-5 s. 171-174.
- 6 R. R u s t h e r. Frau und kirchliches Amt in histori-scher und gesellschaftlicher Sicht. "Concilium" 12:1976 z 1 s. 19.
- 7 J. M. A u b e r t. La donna antifemminismo e cristia-nesimo. Assisi 1979 s. 54-61.
- 8 F. H e r r. Kobieta w Kościele. "Więź" 5:1962 z. 1 s. 45.
- 9 A u b e r t, jw. s. 78.
- 10 H e e r, jw. s. 44.
- 11 Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Warszawa 1963 s. 7.
- 12 K. N e w l a n d. Kobieta w świecie współczesnym. Warszawa 1982 s. 22.
- 13 Deklaracja o usunięciu dyskryminacji kobiet. Prokla-mowana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 7 lis-topada 1967 r. W: Kobieta w Planach Bożych. Pomoce dla dusz-pasterstwa kobiet. Warszawa 1977 s. 57.
- 14 Tamże s. 31.
- 15 Encyklika papieża Piusa XI o małżeństwie chrześcijań-skim "Casti Connubii" 31 XII 1930. AAS 1930 s. 539-592.
- 16 H. D e r n a ł o w i c z. Pius XII o roli i zada-niach kobiety w świecie współczesnym. "Ateneum Kapłańskie" 50:1958 z. 57 s. 385-397.
- 17 J a n XXIII. Enc. "Pacem in Terris" 11 VI 1963. W: J a n XXIII, P a w e ł VI, J a n P a w e ł II. Encykliki. Warszawa 1981 s. 49-80.
- 18 Tamże s. 52.
- 19 P a o l o VI. Le donne uditrici al Concilio Vatica-no II. W: La donna nel Magistero di Paolo VI s. 223.
- 20 M. M a c h e j e k. Doktorat św. Teresy od Jezusa w rozwoju liturgicznym i prawnym. W: Otrzymałem Ducha Mądro-ści. Kraków 1972 s. 61.
- 21 Stolica Apostolska w Międzynarodowym Roku Kobiety. Rozwój kobiety - znakiem czasu. "Novum" 1975 s. 10 s. 46-47.
- 22 Zob. J a n XXIII, P a w e ł VI, J a n P a w e ł II. Encykliki s. 163.
- 23 P a w e ł VI. La femme dans la société et dans l'Eglise. Allocution du 31 janvier 1976. Tekst polski. W: Kobieta w pla-nach Bożych s. 33-37.
- 24 Kongregacja Ewangelizacji Narodów. "Funkcja kobiety w ewangelizacji". "Novum" 1976 z. 10 s. 39-57.
- 25 C. P a r z y s z e k. Problem kapłaństwa kobiet. "Collectanea Theologica" 47:1977 z. 3 s. 143-146.

- 26 *Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei: Declaratio circa questionem admissionis mulierum ad sacerdotium ministeriale. "Inter insigniores". "Notitiae" 13:1977 s. 51-66.*
- 27 Tamże s. 63.
- 28 P a w e ł VI. Motu proprio "Ministeria quaedam" 13 VIII 1972. "Notitiae" 9:1973 s. 8.
- 29 KDK 12: "Lecz Bóg nie stworzył człowieka samotnym: gdyż od początku "mężczyznę i niewiastę stworzył ich" /Rdz 1, 27/; a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób".
- 30 Wśród powodów dyskryminacji Sobór wymienia: płeć, rasę, pochodzenie, kolor skóry, język i religię. KDK 29, 60.
- 31 Zob. KK 30, 33, 42, 45, 46.
- 32 Tekst publikuje "Ateneum Kapłańskie" 69:1966 z. 58, s. 127 n.
- 33 I. B a m i n g. Der Ausschluss der Frau von priesterlichen Amt. Gottewollte Tradition oder Diskriminierung? Köln 1973.
- 34 Kodeks Prawa Kanonicznego. Konstytucja Apostolska "Sacrae disciplinae leges". Tekst polski Pollottinum 1984 s. 13: "Stąd wynika, że fundamentalna racja nowości, która nigdy nie odstępując od tradycji ustawodawczej Kościoła, znajduje się w Soborze Watykańskim II, zwłaszcza gdy chodzi o jego doktrynę eklezjologiczną, i także stanowi rację nowości w nowym Kodeksie".
- 35 Tamże s. 13: "Zatem w jakiś sposób ten nowy kodeks może być pojmowany jako wielki pas transmisyjny przenoszący na język kanonistyczny tę doktrynę, mianowicie soborową eklezjologię".
- 36 Cyt. za: K. K l o s t e r m a n n. Das christliche Apostolat. Innsbruck-Wien-München 1962 s. 206.
- 37 KK 37: "Powinno się to odbywać, jeśli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół".
- 38 "Communicationes" 3:1971 s. 187.
- 39 Świadczy to o napięciu zachodzących pomiędzy urzędami. które są obecnie dostępne dla laikatu /kobiet i mężczyzn/, a ich zdolnością kanoniczną do pełnienia takich urzędów, np. osoba świecka może pełnić funkcję kanclerza, lecz w praktyce kanclerz wykonuje funkcje władzy zarządzania, co do której świeccy są uważani za inhabiles.
- 40 AAS 11:1919 s. 132: "Laici omnino excludendi sunt a munere tum auditoris in causis ecclesiasticis: si quidem hac in re eorum incompetencia est absoluta, cum ecclesiastica iurisdictione careant, imo /praeter extraordinariam Romani Pontificis concessionem/ sint illius incapaces; quare neque consuetudo centenaria in contrarium suffragari potest".
- 41 Posoborowe Prawodawstwo Kościelne. Warszawa 1974 t. 5 z. 2 s. 7-19.
- 42 Tamże s. 16: "Institutio Lectoris et Acolythi, iuxta venerabilem traditionem Ecclesiae, viris reservatur"
- 43 Fonction de la femme dans l'évangélisation. W: Enchiridion Vaticanum. T. 5. Bologna 1979 n. 828.

**CONDIZIONE GIURIDICA DELLA DONNA NELLA CHIESA  
SECONDO IL CODICE DI DIRITTO CANONICO****S o m m a r i o**

L'articolo si divide in due parti, la prima viene dedicata alla dimostrazione dell'evoluzione della dottrina della Chiesa riguardante la promozione della donna. In modo particolare si studia insegnamento dei papi, Pio XII, Giovanni XXIII, e Paolo VI per il Loro notevole contributo dato in questa materia. Dalla dottrina del Concilio Vaticano, II vengono rilevati questi brani in cui si dimostra la dignità ed ugualianza della donna, garantita dal Creatore dell'uomo.

Nella seconda parte si analizza i diversi canoni del Codice di diritto canonico per ricavarne l'immagine antropologica della donna, rispondente ai principi conciliari. In chiave positiva il Codice ha modificato tutte le norme del Codice 1917 che trattavano le donne come persone funzionalmente subordinate. Lo sviluppo positivo della condizione giuridica della donna, risulta in gran parte, come conseguenza della migliore posizione del laicato in vari aspetti della struttura della Chiesa. Parecchi ministeri e responsabilità, prima riservati ai chierici sono ora accessibili anche ai laici, che possono svolgerli secondo le norme del Codice.

Nella conclusione si sottolinea, che le norme legislative del nuovo codice, secondo il modo in cui vengono interpretate ed applicate svolgono un ruolo cospicuo nel favorire, impedire o ritardare, la crescita dei valori cristiani fondamentali. Soprattutto è importante riconoscere alla donna una parte più larga negli organi di consultazione e di deliberazione che guidano la vita della chiesa. In questo settore il nuovo Codice apre largamente le diverse possibilità.